

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2022 r.

SĄD OKRĘGOWY w WARSZAWIE XXVIII WYDZIAŁ CYWILNY

w składzie: **sędzia** (delegowany) **Maciej Wójcicki**

po rozpoznaniu w dniu 16.03.2022 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **W. G.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) (splacanego w ratach annuitetowych udzielonego w walucie wymiennej) z dnia 19.05.2006 r. zawarta przez powódkę **W. G.** z pozwanym **(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** jest nieważna;

II. zasądza od pozwanego **(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** na rzecz powódki **W. G.** kwotę 247.479,41 zł (dwieście czterdzieści siedem złotych czterysta siedemdziesiąt dziewięć złotych czterdzieści jeden groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27.01.2022 r. do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od pozwanego **(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** na rzecz powódki **W. G.** kwotę 11.847,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset czterdzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.817,00 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

sędzia Maciej Wójcicki

UZASADNIENIE

Powódka **W. G.** po ostatecznym sprecyzowaniu i zmodyfikowaniu powództwa wniosła przeciwko pozwanemu **(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** o ustalenie nieważności całej umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) z dnia 19.05.2006 r. oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 253.862,41 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kolejnego dnia po dniu doręczenia pozwanemu pisma modyfikującego powództwo [roszczenie główne] ewentualnie w przypadku nieuznania powyższego żądania powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 46.436,02 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty [roszczenie ewentualne] oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew oraz dalszych pismach procesowych pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości także po jego modyfikacji i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na podstawie wniosku powódki W. G. (poprzednio: S.) o kredyt mieszkaniowy (...) hipoteczny z dnia 11.04.2006 r. pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. udzielił powódce kredytu. Powódka wniosowała o kredyt w kwocie 250.900,00 zł w walucie kredytu CHF w 360 równych ratach na zakup lokalu mieszkalnego.

W dniu 19.05.2006 r. powódka zawarła z pozwanym umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) (spłacanego w ratach annuitetowych, udzielanego w walucie wymiennej) w łącznej kwocie 102.350,00 CHF na:

- a) sfinansowanie kosztów zakupu lokalu mieszkalnego nr (...) o powierzchni użytkowej 49,85 m² usytuowanego w budynku wielomieszkaniowym położonym w W. przy ul. (...);
- b) remont i modernizację w/w lokalu;
- c) sfinansowanie prowizji od udzielonego kredytu;
- d) pokrycie opłat notarialnych, skarbowych, sądowych i prowizji pośredników;
- e) refinansowanie wpłaconego zbywcy w/w lokalu zadatku;

z przeznaczeniem na potrzeby własne.

Kredyt został udzielony na okres wskazany w umowie do dnia 01.04.2036 r.

Wyplata kredytu lub transzy kredytu wymagała pisemnej dyspozycji wypłaty, a kredyt był wypłacany w walucie polskiej (na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej) – przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązującego w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

Powódka była zobowiązana do spłaty zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek w wysokości podanej w zawiadomieniu o wysokości spłaty do dnia 01.04.2036 r. w ratach annuitetowych. Spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek następować miała w drodze potrącania przez bank swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z wierzytelnościami z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy, a powódka wyraziła zgodę na potrącanie. Powódka zobowiązała się przy tym do posiadania środków w pierwszym dniu każdego miesiąca kalendarzowego na wskazanym rachunku w wysokości umożliwiającej uregulowanie należności z tytułu kredytu przez pozwanego. Potrącenie miało być dokonywane we wskazanym w umowie terminie w wysokości wynikającej z zawiadomienia. Jednocześnie potrącenie środków z w/w rachunku w walucie polskiej następowało w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty w walucie wymiennej, w której udzielony był i jest kredyt, według obowiązującego w banku w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna tabela kursów).

Zgodnie z postanowieniami umowy przez tabelę kursów należało rozumieć Tabelę kursów (...) SA obowiązującą w chwili dokonywania przez pozwanego określonych w umowie przeliczeń kursowych.

Pozwany pobierał odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość była ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej jako suma stawki referencyjnej i marży banku. Zmiana stawki referencyjnej następowała w dniu wymagalności raty spłaty kredytu i odsetek. Dla celów ustalania stawki referencyjnej pozwany posługiwał się stawką LIBOR lub EURIBOR.

Pozwany obliczał odsetki od kredytu w okresach miesięcznych od kwoty zadłużenia z tytułu kredytu, według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytu począwszy od dnia wypłaty kredytu albo pierwszej transzy do dnia poprzedzającego spłatę kredytu łącznie.

Stawka referencyjna w dniu sporządzenia umowy wynosiła 1,400 p.p., a stała marża 1,90 p.p. Natomiast oprocentowanie kredytu w dniu sporządzenia umowy, w stosunku rocznym wynosiło 3,300 p.p.

Powódka mogła spłacić kredyt przed terminem określonym w umowie na warunkach wskazanych w tej umowie.

Dodatkowo w umowie wskazane i określone zostały szczegółowo obowiązki stron umowy, a w tym w szczególności kredytobiorców oraz nieterminowość spłaty i kolejność spłaty zadłużenia przeterminowanego jak też przesłanki wypowiedzenia i rozwiązania tej umowy, odstąpienia od niej, przesłanki uruchomienia kredytu, a także wysokość opłat i prowizji należnych pozwanemu bankowi jak też wysokość całkowitego kosztu udzielonego kredytu.

Prawnym zabezpieczeniem kredytu była:

- a) hipoteka zwykła w kwocie 102.350,00 CHF na zabezpieczenie wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu mieszkaniowego;
- b) hipoteka kaucyjna do kwoty 22.600,00 CHF na zabezpieczenie odsetek od kredytu na rzecz banku ustanowione na kredytowanym lokalu;
- c) weksel własny in blanco wystawione przez kredytobiorcę wraz z deklaracją wekslową;
- d) cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych potwierdzona przez ubezpieczyciela o wskazanej sumie ubezpieczenia;
- e) klauzula potrącenia ze środków na rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym, wskazanym w umowie;
- f) ubezpieczenie we wskazanym towarzystwie ubezpieczeniowym wskazanego wkładu finansowego;
- g) ubezpieczenie we wskazanym towarzystwie ubezpieczeniowym kredytu do czasu ustanowienia zabezpieczenia kredytu w postaci hipoteki.

Podpisując przedmiotową umowę powódka oświadczyła, że została poinformowana:

- a) o ponoszeniu ryzyka zmiany kursów walutowych;
- b) że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokość rat kredytu;
- c) że poniesie to ryzyko.

Kredyt został uruchomiony w dniu 12.07.2006 r. poprzez wypłatę łącznie kwoty 253.128,64 zł (kwota w walucie wymiennej wraz z prowizją 102.350,00 CHF)

Przedmiotowa umowa została zmieniona aneksem nr 1 z dnia 13.01.2012 r., którym strony postanowiły, że z dniem zawarcia w/w aneksu dla celów związanych z obsługą przedmiotowego kredytu otwarty zostanie dla kredytobiorcy dodatkowy, bezpłatny, nieoprocentowany rachunek prowadzony w walucie kredytu z którego to rachunku będą mogły być dokonywane spłaty tego kredytu. Jednocześnie zgodnie z dodanym do umowy załącznikiem „Zasady ustalania kursów wymiany walut oraz spreadu walutowego w (...) SA” (w brzmieniu określonym w załączniku do aneksu) pozwany mógł stosować kursy wymiany walut i spread walutowy. Pozostałe postanowienia umowy nie uległy zmianie.

Do dnia 06.12.2021 r. powódka z tytułu realizacji przedmiotowej umowy kredytu wpłaciła na rzecz pozwanego łącznie kwotę 247.479,41 zł.

Powódka zawarła przedmiotową umowę o kredyt jako konsument (w rozumieniu przepisu art. 22¹ k.c.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o niezaprzeczone twierdzenia obu stron, jak również w oparciu o dokumenty dołączone do akt sprawy, w tym w szczególności: umowę wraz z załącznikami i aneksem (k. 27-32, 87, 284-288), wniosek (k. 89-90), zaświadczenia i wyczerpania (k. 33-36, 37-46), dyspozycję wypłat (k. 870dwrót-88), historię rachunku (k. 278-279, 299-300) oraz informację banku (k. 284-288), którym Sąd przyznał walor wiarygodności, a także w oparciu o w zasadzie wiarygodne zeznania przesłuchanych w charakterze świadków byłych pracowników i współpracowników pozwanego: E. G. (k. 222-224) i B. S. (1) (k. 248-256) oraz zeznania przesłuchanej w charakterze strony powódki W. G. (k. 305-306).

W przedmiotowej sprawie przesłuchano w charakterze świadków pisemnie byłych pracowników i współpracowników pozwanego E. G. i B. S. (2). Zeznania świadków uznać należało w zasadzie za wiarygodne i prawdziwe w takim zakresie, w jakim twierdzenia wynikające z przeprowadzenia tych dowodów były logiczne oraz zgodne z wnioskami z innych dopuszczonych dowodów. Świadkowie w swoich zeznaniach opisali okoliczności związane z wykonywaną przez nich pracą dla pozwanego i wykonywanymi w jej ramach czynnościami jak też ogólnie opisali procedurę udzielania kredytów obowiązującą u pozwanego, zakres udzielanych kredytobiorcom informacji i czynności jakie wykonywali przy zawieraniu umów kredytu z kredytobiorcami. W mniejszym stopniu i dość ogólnie świadkowie ci odnosili się natomiast do okoliczności związanych z zawarciem przedmiotowej umowy kredytu z powódką. Zeznania świadków w zasadzie w pełni korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a zwłaszcza z dołączonymi przez strony dokumentami. Uznać więc należało je w zasadzie za wiarygodne w zakresie, w jakim były one zgodne z innymi ujawnionymi w sprawie dowodami. Przy tym przedmiotem oceny nie mogły być zeznania świadków w zakresie, w jakim wypowiadali oni własne opinie i oceny odnośnie okoliczności faktycznych i prawnych sprawy. Jednocześnie podkreślenia wymaga, że świadkowie ci zeznawali na okoliczności, które dla istoty przedmiotowego postępowania i rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie nie miały większego, a wręcz żadnego zasadniczego znaczenia.

Pominięto i oddalono natomiast dowód z przesłuchania w charakterze świadka współpracownika pozwanego T. P. z uwagi przede wszystkim na niewskazanie przez pozwanego aktualnego adresu zamieszkania w/w świadka oraz z uwagi także na to, że miał być on przesłuchany tylko i wyłącznie na okoliczności, którym strony nie przeczyły oraz które dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały zasadniczego znaczenia i które były wykazane złożonymi przez strony dokumentami.

W przedmiotowej sprawie przesłuchano natomiast także w charakterze strony powódkę. Jej zeznania uznać należało w zasadzie za wiarygodne i prawdziwe w takim zakresie, w jakim twierdzenia wynikające z przeprowadzenia tego dowodu były logiczne oraz zgodne z wnioskami z innych dopuszczonych dowodów. Zeznania powódki były w istocie powtórzeniem jej twierdzeń zawartych w pismach procesowych i nie dostarczyły w zasadzie żadnych nowych okoliczności. Pamiętać przy tym należy, że przedmiotem oceny nie mogły być zeznania strony w zakresie, w jakim powódka wypowiadała własne opinie i oceny odnośnie okoliczności faktycznych i prawnych sprawy. Przedstawiona przez powódkę ocena prawna łączącego strony postępowania stosunku prawnego i poszczególnych dowodów była tylko i wyłącznie powtórzeniem dotychczasowego jej stanowiska.

W realiach przedmiotowej sprawy koniecznym było natomiast oddalić wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z uwagi na to, że dowód ten został powołany przez nich jedynie na okoliczności, które dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie roszczenia głównego nie miały zasadniczego znaczenia i tym samym dowód ten został powołany jedynie dla zwłoki, a przy tym okoliczności sporne, mimo nie dopuszczenia takich dowodów, zostały dostatecznie wyjaśnione.

Natomiast pozostałe wnioski dowodowe, w tym: wywiady, prywatne opinie i artykuły prasowe oraz raporty i analizy ekonomiczne załączone przez strony postępowania, będące wyrazem tylko i wyłącznie oceny i poglądów ich autorów, należało potraktować jedynie, jako elementy wzmacniające i popierające argumentację stron postępowania. Dowody te nie były jednak istotne dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie jak też nie były podstawą dokonanych ustaleń faktycznych i prawnych w niniejszej sprawie. Wbrew stanowiskom stron postępowania nie zawierały i nie mogły zawierać również wiążącej wykładni przepisów prawa.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w zakresie roszczenia głównego – roszczenia o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu łączącej strony postępowania zasługiwało w całości na uwzględnienie. Natomiast powództwo w zakresie pozostałej części roszczenia głównego – roszczenia o zapłatę zasługiwało w przeważającej części na uwzględnienie.

Na wstępie zaznaczyć jedynie należy, że w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby, a tym bardziej obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony postępowania, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy (por. uzasadnienie wyrok SN z dnia 29 października 1998 r. w sprawie sygn. akt II UKN 282/98). Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem ocena stanowisk stron, ale wyjaśnienie istotnych motywów rozstrzygnięcia. Dopuszczalne jest zatem rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako w całości, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa niepozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (por. uzasadnienie wyroku SA w Warszawie z 20 grudnia 2017 r. w sprawie sygn. VI ACa 1651/15). Uzasadnienie wyroku pełni funkcję sprawozdawczą a nie prawotwórczą. Rola uzasadnienia sprowadza się do wyjaśnienia motywów rozstrzygnięcia. (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 12 stycznia 2012 r. w sprawie sygn. II CSK 274/11). Sąd (...) jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze względu na treść (...) i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, nie ma zaś obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów i zarzutów prezentowanych przez strony, jeśli z uwagi na inne uwarunkowania (...) nie mają już one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 16 marca 2012 r. w sprawie sygn. akt IV CSK 373/11).

Zgodnie z przepisem art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Powództwo o ustalenie stosunku prawnego lub prawa może być zatem uwzględnione wtedy, gdy zostanie wykazane spełnienie dwóch przesłanek o charakterze merytorycznym, tj. interesu prawnego oraz wykazania prawdziwości twierdzeń powoda. Pierwsza z nich warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, a wykazanie istnienia drugiej ma znaczenie dla oceny merytorycznej zasadności powództwa. (...) Interes prawny w żądaniu ustalenia musi wynikać z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód i, zgodnie z zasadą aktualności, istnieć w dacie wyrokowania. (por. wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2012 r. w sprawie sygn. akt V CSK 149/11). Badanie drugiej z przesłanek tj. prawdziwości twierdzeń powoda może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia interesu prawnego. Pojęcie interesu prawnego w rozumieniu powołanego przepisu, traktowane jest jako szczególny rodzaj klauzuli generalnej i oznacza obiektywną konieczność (potrzebę prawną) udzielenia ochrony określonej sferze prawnej, gdy powstała sytuacja, która grozi naruszeniem prawa przysługującego uprawnionemu, bądź powstała wątpliwość co do jego istnienia. (...) Powództwo z art. 189 k.p.c. musi być celowe, ma bowiem spełniać realną funkcję prawną. Interes prawny musi odnosić się bezpośrednio do sytuacji prawnej powoda lub do stosunków prawnych, w jakich pozostaje powód (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 22 kwietnia 2016 r. w sprawie sygn. akt I ACa 37/16). Interes prawny, o którym mowa w art. 189 k.p.c., należy pojmować jako interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych, który z reguły występuje w sytuacjach, w których zachodzi obiektywna niepewność co do prawa lub stosunku prawnego z przyczyn natury faktycznej lub prawnej (por. wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r. w sprawie sygn. akt II CSK 252/11). Przy tym interes prawny powinien być pojmowany szeroko, jako potrzeba wprowadzenia pewności co do istnienia określonego stosunku prawnego lub prawa, w celu zapewnienia powodowi pełnej ochrony prawnej w zakresie wszystkich możliwych skutków prawnych, jakie występują obecnie oraz jakie obiektywnie rzecz biorąc mogą wystąpić w przyszłości, jako następstwa spornego stosunku prawnego lub prawa (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 16 czerwca 2016 r. w sprawie sygn. akt I ACa 990/15). Interes prawny (...) jest to obiektywna, czyli wywołana rzeczywistą koniecznością ochrony określonej sfery prawnej, potrzeba uzyskania przez stronę powodową odpowiedniej treści wyroku. Interes prawny istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich kwestionowania lub naruszenia, zatem gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej w jakiej znajduje się powód (por. uchwałę SN z dnia 14 marca 2014 r. w sprawie sygn. akt III CZP 121/13). Jednocześnie interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie (...) nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw. Interes prawny powinien być rozumiany elastycznie, z uwzględnieniem

celowościowej wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy i tego, czy strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw w drodze innego powództwa (por. wyrok SN z dnia 2 października 2015 r. w sprawie sygn. akt II CSK 610/14, wyrok SN z dnia 22 października 2014 r. w sprawie sygn. akt II CSK 687/13, wyrok SN z dnia 6 października 2017 r. w sprawie sygn. akt V CSK 52/17). Brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w wytoczeniu powództwa stanowi wystarczającą przesłankę do jego oddalenia bez konieczności badania ustalenia prawa (por. wyro SA w Warszawie z dnia 25 maja 2017 r. w sprawie sygn. akt I ACa 452/16).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać przede wszystkim należy, że powódka wykazała zarówno istnienie swojego interesu prawnego w ustaleniu, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) z dnia 19.05.2006 r. zawarta przez nią z pozwanym jest nieważna, jak też wykazała prawdziwość swoich twierdzeń. W szczególności wykazała zwłaszcza, że zawarta między nią a pozwanym przedmiotowa umowa o kredyt jest nieważna. Powódka, jako strona tej właśnie umowy kredytu, bez wątpienia ma interes prawny w ustaleniu przede wszystkim, że zawarta przez nią z pozwanym przedmiotowa umowa o kredyt jest nieważna i konsekwencji ustalenie, że stosunek prawny między nią a pozwanym wynikający z tej właśnie nieważnej umowy nie istnieje. Istnienie tego stosunku prawnego w takim kształcie bezsprzecznie ma wpływ na sytuację prawną powódki. Jej interes prawny wyraża się bowiem w tym, że powódka zmierza do przywrócenia stanu prawnego, jaki istniał przed zawarciem przez nią tej umowy jak też w tym, że istnieje niepewność stanu prawnego i/lub prawa wynikająca z zawartej przez nią z pozwanym umowy o kredyt i jej wykonania i w konsekwencji zachodzi potrzeba uzyskania przez nią pewności tego prawa. Interes prawny powódki polega zatem na ustaleniu pewnego stanu prawa co do tego czy przedmiotowa umowa kredytu jest ważna, czy istnieje, czy nadal ją wiąże jak też czy nadal powinna ona spłacać kredyt zgodnie z jej postanowieniami.

Podkreślenia wymaga przy tym, wbrew stanowisku procesowemu pozwanego, że wytoczenie przez powódkę powództwa o zapłatę nawet zawierające w sobie żądanie zapłaty konkretnej kwoty, konkretnych kwot w związku z nieważnością umowy kredytu, nie jest i nie może być uznane w okolicznościach i realiach przedmiotowej sprawy za powództwo dalej idące od wytoczonego przez nią w niniejszej sprawie powództwa o ustalenie, co uzasadniałoby przyjęcie braku interesu prawnego powódki w niniejszej sprawie i w konsekwencji oddalenie przedmiotowego powództwa o ustalenie. Pamiętać przy tym bowiem należy, że powódka mogłaby jedynie wystąpić z roszczeniem o zapłatę w zakresie jedynie wymagalnych, a więc już zapłaconych na rzecz pozwanego świadczeń, a nie należności, które nie są jeszcze wymagalne – nie zostały dotychczas przez nią na rzecz jego wpłacone. A ponadto nawet, jeżeli powódka złożyłaby wyłącznie pozew o zapłatę na jej rzecz wpłaconych nienależnie na rzecz pozwanego kwot (w wykonaniu nieważnej umowy) lub też jeśli zażądałaby w pozwie jedynie zwrotu nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych w sytuacji uznania, że niektóre postanowienia umowy są nieważne lub też cała umowa jest nieważna, to kwestia ważności umowy stanowiłaby przedmiot rozważań Sądu jedynie w uzasadnieniu wyroku. Nie byłaby objęta natomiast sentencją wyroku w związku z czym mogłaby nadal pozostawać wątpliwość co do dalszych zasad i formy spłaty rat kredytu w przyszłości oraz czy w ogóle taka umowa powinna być nadal wykonywana. Wynikająca bowiem z przepisu art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania jedynie sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku innego Sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (por. wyrok SN z dnia 13 stycznia 2000 r. w sprawie sygn. akt II CKN 655/98, wyrok SN z dnia 23 maja 2002 r. w sprawie sygn. akt IV CKN 1073/00 oraz wyrok SN z dnia 11 lutego 2021 r. w sprawie sygn. akt II USKP 20/21). Nawet zatem uwzględnienie roszczenia powódki o zapłatę w związku z nieważnością umowy kredytu bez jednoczesnego wystąpienia przez nią obok tego żądania z roszczeniem o ustalenie nieważności umowy kredytu nie daje pewności nieistnienia tego stosunku prawnego między stronami i nie eliminuje konieczności wykonywania postanowień tej umowy w dalszym ciągu, a w konsekwencji w przypadku nawet uwzględniania jej powództwa o zapłatę dochodzenia przez powódkę roszczeń za dalsze okresy nieobjęte procesem o zapłatę. Taką pewność daje natomiast jedynie powództwo o ustalenie nieistnienia i/lub nieważności takiego stosunku prawnego. Podkreślić przy tym również należy, że za posiadaniem przez powódkę interesu prawnego w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytu przemawiał także fakt, że zabezpieczeniem tej umowy jest hipoteka ustanowiona na oznaczonej w umowie nieruchomości, a zgodnie z przepisem art. 94 Ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U.2021/1177) wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej

hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki, chyba że z danego stosunku prawnego mogą powstać w przyszłości kolejne wierzytelności podlegające zabezpieczeniu (...). Oznacza to zatem, że dopiero stwierdzenie w sentencji wyroku, że umowa kredytu jest nieważna, może stanowić potwierdzenie wygaśnięcia takiej hipoteki, a wyrok ustalający nieważność takiej umowy może być podstawą wpisu w księdze wieczystej (por. uchwałę SN z dnia 14 marca 2014 roku, III CZP 121/13, uzasadnienie postanowienia SN z dnia 19 lipca 2006 r. w sprawie sygn. akt I CSK 151/06, uzasadnienie postanowienia SN z dnia 22 lutego 2007 r. w sprawie sygn. akt III CSK 344/06 oraz uchwałę SN 8 września 2021 r. w sprawie sygn. akt III CZP 28/21). W tych okolicznościach powódka bezspornie posiadała więc interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytu. Nie beznaczeniowe jest przy tym również to, że w realiach przedmiotowej sprawy powódka obok roszczenia o ustalenie wystąpiła przeciwko pozwanemu również z roszczeniem o zapłatę co tym bardziej potwierdza jej nie tylko legitymację procesową ale również jej interes prawny w ustaleniu nieważności tej właśnie umowy kredytu. Dlatego też z tych względów uznać należało, że powódka ma interes prawny w ustaleniu, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna.

W przedmiotowej sprawie bezsporne między stronami było, że na podstawie wniosku powódki pozwany przyznał jej i w konsekwencji zawarł z nią umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) z dnia 19.05.2006 r. Bezsporne były przy tym okoliczności towarzyszące podpisaniu przedmiotowej umowy jak też jej warunki i postanowienia. Jak też bezsporne w zasadzie było, że powódka w ramach realizacji łączącej jej z pozwanym umowy o kredyt uiszczała na rzecz pozwanego do dnia 06.12.2021 r. łącznie kwotę 247.479,41 zł – co wprost przyznał pozwany w piśmie procesowym z dnia 13.12.2021 (k. 283) i co wprost wynika z informacji banku udzielonej przez pozwanego (k. 284-288). Główną osią sporu między stronami postępowania było natomiast czy umowa ta jest ważna czy też nie. W konsekwencji kluczową kwestią w niniejszym postępowaniu było więc ustalenie czy łącząca strony postępowania umowa jest ważna, a w dalszej części czy w związku z tym powódce należy zwrot kwot przez nią wpłaconych na rzecz pozwanego.

Biorąc zatem pod rozwagę tylko i wyłącznie literalne brzmienie postanowień w/w umowy kredytu i załączników do niej oraz postanowień właściwego do niej regulaminu uznać należy, wbrew przy tym stanowisku procesowemu pozwanego, że umowa ta, jako sprzeczna z ustawą, jest nieważna w oparciu o regulację przepisu art. 58 § 1 k.c. w zw. z przepisem art. 69 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe [Dz.U.2020/1896, dalej: „p.b.”] oraz w zw. z przepisem art. 353¹ k.c., choć częściowo w innym zakresie niż wskazywali na to powodowie. Umowa ta jest również nieważna w związku z występowaniem w niej niedozwolonych klauzul umownych.

Zgodnie z przepisem art. 69 ust. 1 i 2 p.b. (w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przez strony postępowania przedmiotowej umowy o kredyt) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. (...) Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: (...) strony umowy, (...) kwotę i walutę kredytu, (...) cel, na który kredyt został udzielony, (...) zasady i termin spłaty kredytu, (...) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, (...) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, (...) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, (...) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, (...) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, (...) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Umowa kredytu jest więc umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, na podstawie której bank zobowiązuje się do udzielenia kredytu, a potem jest uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty, a kredytobiorca w zamian za wypłatę mu przez bank określonej kwoty kredytu zobowiązuje się zwrotu oddanej do jego dyspozycji tej właśnie kwoty oraz zapłatę bankowi odsetek oraz prowizji (mających charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku). Jest też umową konsensualną, to znaczy dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Podkreślenia wymaga przy tym zwłaszcza, że przedmiotem tej umowy musi być określona kwota pieniężna – suma kredytu, której zasady spłaty określa ta właśnie umowa

W realiach i okolicznościach przedmiotowej sprawy powódka zawarła z pozwanym umowę kredytu denominowanego, a nie umowę kredytu walutowego. Zgodnie z postanowieniami przedmiotowej umowy kwota kredytu była wyrażona

w walucie obcej – franku szwajcarskim [postanowienie § 2. ust. 1. w/w umowy] i wypłacona była w złotych [kredyt był wypłacany w walucie polskiej (na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej) – przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązującego w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego – postanowienie § 5. ust. 3. pkt 2) w zw. z ust. 4 i 5 w/w umowy]. Spłata kredytu (spłata zadłużenia powódki z tytułu kredytu i odsetek) następować miała w drodze potrącenia przez bank swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z wierzytelnościami z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy na co powódka podpisując umowę wyraziła zgodę i która zobowiązała się do posiadania na tym rachunku środków w pierwszym dniu każdego miesiąca kalendarzowego w wysokości umożliwiającej uregulowanie należności z tytułu kredytu [potrącenie środków z w/w rachunku w walucie polskiej następowało w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w banku w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna tabela kursów) – postanowienie § 12. w zw. § 13. w/w umowy]. Przy czym tabela kursów to „Tabelę kursów (...) SA” obowiązująca w chwili dokonywania przez pozwanego określonych w umowie przeliczeń kursowych [postanowienie § 1. pkt 8) w/w umowy].

Mając na uwadze powyższe postanowienia umowy uznać należy, że zostały one sformułowane w sposób co najmniej niejasny i budzący wątpliwości w zakresie określenia czy zgodnym zamiarem stron było wypłacenie kwoty kredytu w złotych czy może we frankach. W umowie nie zostało w ogóle bowiem jednoznacznie wskazane, jaka waluta jest „walutą kredytu”. Przy czym jednak o tym, w jakiej walucie jest kredyt, decyduje waluta, w jakiej na podstawie umowy, bank wypłacił powódce środki pieniężne, kredytem jest przekazana kredytobiorcy kwota środków pieniężnych (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 30 stycznia 2019 r. w sprawie sygn. akt V ACa 503/18). Skoro więc przedmiotowy kredyt został udzielony na wskazany w umowie kredytu cel i w konsekwencji wypłacony w polskiej walucie, nawet jeśli nastąpiło to na wyraźny wniosek powódki, a do tego bez wątplenia umowa ta została zawarta w terytorium Rzeczypospolitej Polskiej między polskimi podmiotami, to nie ulega żadnej wątpliwości, że umowa ta miała i ma charakter złotowy, a jakiegokolwiek powiązanie z frankiem szwajcarskim miało tylko i wyłącznie charakter klauzuli waloryzacyjnej. Biorąc zatem pod uwagę okoliczności towarzyszące zawarciu tej umowy, bez wątpienia stwierdzić również należy, że zamiarem banku była wypłata kredytu w walucie polskiej, a następnie określenie salda kredytu we frankach szwajcarskich. Pozwany nie dokonywał bowiem jakichkolwiek realnych zakupów waluty w celu obsługi przedmiotowej umowy kredytowej, jak również spłata rat kapitałowo-odsetkowych była dokonywana przez powódkę wyłącznie w walucie polskiej nawet jeśli było to dokonywane w formie potrącenia i pobrania przez pozwanego odpowiedniej kwoty z rachunku bankowego powódki, który prowadzony był w walucie polskiej i na który wpłaty były dokonywane przez nią w złotych polskich. Stąd też brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że przedmiotowa umowa kredytu była umową kredytu walutowego jak też, że zarówno wypłata kwoty kredytu oraz spłata jego rat od samego początku miała zostać dokonana wyłącznie w walucie obcej – franku szwajcarskim. Była to więc umowa kredytu złotowego denominowanego z waluty obcej.

Zgodnie zatem z postanowieniami tej umowy na powódcę ciążył obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami i w związku z tym przyjęła ona na siebie obowiązek spłaty kwoty kredytu w walucie obcej franku szwajcarskim ustalonej w złotych polskich z zastosowaniem podwójnej indeksacji do waluty obcej [postanowienie § 2. ust. 1. w zw. z § 5. ust. 3. pkt 2) w zw. z § 5. ust. 4 i 5 w zw. § 12. w zw. § 13. i w zw. z § 1. pkt 8) w/w umowy], a więc z zastosowaniem klauzuli waloryzacyjnej. Podkreślenia wymaga przy tym, że o ile przyjąć należy, że posłużenie się w ramach swobody umów (zasady swobody umów wyrażonej w przepisie art. 353¹ k.c.) w zakresie określenia wartości świadczenia jednej ze stron tego stosunku klauzulą waloryzacyjną jest dopuszczalne i jako takie nie jest sprzeczne z prawem jak też nie sprzeciwia się właściwości (naturze) tego rodzaju stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego to nie może to jedna odbywać się w sposób całkowicie dowolny, arbitralny i nieprzewidywalny, a już tym bardziej z korzyścią tylko i wyłącznie dla jednej strony danego stosunku zobowiązaniowego. W przypadku określenia wysokości świadczenia strony danego stosunku w oparciu o waloryzację przyjąć należy, że miernik wartości służący tejże waloryzacji powinien być określony w sposób skonkretyzowany, szczegółowy, jednoznaczny, zrozumiały, a przede wszystkim precyzyjny tak, aby było możliwe w każdym czasie jego obiektywne oznaczenie przez każdą stronę tego stosunku i tak aby każda strona tego stosunku była w stanie w każdym czasie bez problemu określić swoje jak też drugiej strony zobowiązanie bez większego trudu. W przeciwnym razie nie zostanie bowiem spełniony

wymóg konkretyzacji jak też oznaczości tego świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego i niczym wręcz nieograniczonego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkować może brakiem określenia wysokości świadczenia i w konsekwencji także przyjęciem, że występuje brak uzgodnienia przez strony takiej umowy tego elementu.

Podkreślenia wymaga przy tym, że zgodnie z postanowieniami przedmiotowej umowy kredytu i właściwych do niej załączników oraz regulaminu wysokość świadczenia kredytobiorcy – powódki została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczono najpierw z franków szwajcarskich na złote polskie, po kursie kupna wskazanym przez pozwanego, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną we wskazanej walucie obcej [postanowienie § 2. ust. 1. w zw. z § 5. ust. 3. pkt 2) w zw. z § 5.ust. 4 i 5 i w zw. z § 1. pkt 8) w/w umowy], a następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczono wskazywaną przez pozwanego kwotę w tej walucie na złotówki po kursie sprzedaży również ustalonym przez bank w jego tabeli kursów [postanowienie § 12. w zw. § 13. i w zw. z § 1. pkt 8) w/w umowy]. Umowa nie przewidywała przy tym jednak żadnych ograniczeń w określaniu przez pozwanego kursów w tabelach kursów obowiązujących u niego jak też nie wynikało z niej także, że kurs z tabel ma być co najmniej rynkowy czy też obiektywnie sprawiedliwy. Obowiązujące przepisy prawa również nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze jak też nie zakazywały mu tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe tylko i wyłącznie przez niego na podstawie dowolnie dobranych przez nich parametrów, co nie oznacza, że takie działanie pozwanego uznać należy za właściwe. Co istotne z przedmiotowej umowy nie wynikało w ogóle również, aby kurs waluty czy to kupna czy też sprzedaży, wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na wskazaną walutę obcą oraz w dniu przeliczania, spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać przede wszystkim wartość rynkową czy też wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Kurs waluty w zależności od okoliczności mógł wynikać z różnych tabel kursowych prowadzonych pozwanego, co nie było oczywiście niezgodne z prawem czy też sprzeczne z umową. Umowa i załączniki do niej oraz regulamin nie przewidywały jednak żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony tego rodzaju kurs w tabeli, którą pozwany tworzył i wykorzystywał do określenia świadczenia powódki. Kurs ten mógł być zatem ustalany przez pozwanego w sposób dowolny z uwzględnieniem nieostrych, a wręcz mało precyzyjnych parametrów i czynników znanych tylko i wyłącznie pozwanemu. Tym samym bezsprzecznie uznać należy, że żadne ograniczenia w swobodzie dowolnego kształtowania kursu przez te podmioty nie wynikały z przedmiotowej umowy o kredyt łączącej strony postępowania i w konsekwencji uznać należy, że w ramach łączącej strony postępowania przedmiotowej umowy o kredyt kurs waluty obcej przyjętej do rozliczeń między stronami tej umowy zależny był tylko i wyłącznie od przyjętych przez pozwanego niejasnych, mało skonkretyzowanych i mało precyzyjnych procedur, procesów i okoliczności, a w konsekwencji, że kształtowany był w sposób całkowicie dowolny i zależny tylko od niego i przyjętych przez niego kryteriów i zasad, które w każdej chwili mogły być w sposób całkowicie dowolny zmienione. Powódka natomiast nie miała na ten proces żadnego wpływu jak też nie była w stanie od samego początku określić i przewidzieć swojego całkowitego i finalnego zobowiązania wobec banku.

Nie ma przy tym również większego znaczenia czy ustalany i zastosowany przez pozwanego kurs waluty odbiegał czy nie odbiegał od kursów walut stosowanych przez inne banki i podmioty działające na rynku czy też nawet Narodowy Banki Polski. Ocenie podlega bowiem sam mechanizm zapisany w umowie i kryteria jakie były stosowane przy ustalaniu tych kursów w kontekście właściwego określenia świadczeń stron przedmiotowej umowy o kredyt, a nie to jaki w konsekwencji kurs był zastosowany przez pozwanego.

Warto przy tym wskazać, że w odniesieniu do postanowienia (warunku umownego), na podstawie którego bank (przedsiębiorca) ustala kwotę należnych od kredytobiorcy (konsumenta) rat miesięcznych w zależności od stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży lub kupna waluty obcej dla poszanowania wymogu przejrzystości zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa kredytu przedstawia w sposób przejrzysty powód i szczególnie cechy mechanizmu zamiany waluty obcej, a także stosunek pomiędzy tym mechanizmem, a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach umowy, tak aby konsument był w stanie zrozumieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok TSUE z dnia 30

kwietnia 2014 r. w sprawie sygn. akt C#26/13), a czego w przedmiotowej umowie i załącznikach do niej oraz właściwym do niej regulaminie zabrakło.

Podkreślić raz jeszcze także należy, że nie ma żadnych przeszkód żeby, w ramach swobody kontraktowej, świadczenie danej strony było ustalone/ustalane we wskazany w umowie sposób również z zastosowaniem klauzuli waloryzacyjnej w przypadku, gdy umowa ta, inaczej niż w realiach przedmiotowej sprawy, wskazuje obiektywne i precyzyjne podstawy do jego określenia. Zapisy zawartej przez strony postępowania umowy w zakresie wysokości świadczenia powodów były natomiast tak sformułowane, że nie pozwalały w ogóle ustalić konkretnej wysokości poszczególnych rat, w jakich kredyt powinien być spłacany. Umowa ta nie wskazywała więc podstawy określenia świadczenia powódki w sposób precyzyjny, jasny, czytelny i dostateczny. Jednocześnie, co również należy podkreślić, w świetle postanowień przedmiotowej umowy pozwany przez taki sposób kształtowania kursu waluty obcej mógł nawet dwukrotnie w sposób dowolny wpływać na wysokość świadczenia powódki. Po raz pierwszy po wypłacie kredytu [kredyt był wypłacany w walucie polskiej (na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej) – przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązującego w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego – postanowienie § 5. ust. 3. pkt 2) w zw. z § 5. ust. 4 i 5 i w zw. z § 1. pkt 8) w/w umowy] oraz po raz drugi przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat [potrącenie środków z w/w rachunku w walucie polskiej następowało w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w banku w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna tabela kursów) – postanowienie § 12. w zw. § 13. i w zw. z § 1. pkt 8) w/w umowy]. W obu przypadkach wysokość świadczenia powódki zależna zatem była tylko i wyłącznie od swobodnego, niczym nieograniczonego, uznania pozwanego. Takie ukształtowanie świadczenia jednej ze stron tego stosunku prawnego jest oczywiście sprzeczne z jego naturą. Wzajemne obowiązki stron danego stosunku powinny bowiem być ukształtowane i ustalone w uprzednio uzgodniony przez nie jasny, precyzyjny i czytelny sposób. Powyższe bezsprzecznie przekłada się na uznanie, że przedmiotowa umowa w istocie nie określała głównego świadczenia powódki – nie określała zasad spłaty przez nią kredytu w sposób całkowicie klarowny i dostateczny. Umowa ta pozostawiała uznaniu pozwanego najpierw wskazanie wysokości kwoty kredytu w złotych polskich, a następnie wysokości poszczególnych rat, w których kredyt miał zostać przez powódkę zwrócony, spłacony. Brak określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorcy bezsprzecznie przesądza o sprzeczności treści takiej umowy zarówno z przepisem art. 353¹ k.c. jak też i przepisem art. 69 p.b., co w świetle przepisu art. 58 § 1 k.c. przesądza o nieważności takiej umowy. Umowa o kredyt powinna bowiem w szczególności określać obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, a więc wysokość rat, w których kredyt ma być spłacony, a czego w przedmiotowej umowie zabrakło.

Nie bez znaczenia jest również przy tym to, że zgodnie z przepisem art. 69 ust. 2 pkt 2 p.b. umowa kredytu powinna zawierać między innymi dokładne określenie kwoty (wysokości) wypłacanego kredytu, którego to elementu nie zawiera przedmiotowa umowa kredytu łącząca strony postępowania. Umowa ta bowiem w swojej treści nie określa i nie wskazuje w ogóle wysokości kwoty kredytu wypłaconej faktycznie powódce w walucie wypłaty – w złotych polskich. Kwoty tej nie sposób również ustalić w oparciu o postanowienia tej właśnie umowy. Brak tego w przedmiotowej umowie również świadczy o sprzeczności tej umowy z przepisem art. 69 ust. 2 pkt 2 p.b., co w świetle przepisu art. 58 § 1 k.c. także przesądza o jej nieważności.

Zwrócić przy tym należy również uwagę na sposób, w jaki zastosowano w przedmiotowej umowie denominację z waluty obcej na złotówki. Bezsprzecznie umowa ta ma charakter umowy o kredyt złotowy denominowanej z waluty obcej – co ma również potwierdzenie wprost w jej treści. W tym przypadku waluta obca – frank szwajcarski, pełnił rolę jedynie miernika wartości świadczenia kredytobiorcy bowiem zarówno kwota kredytu była wypłacona w złotych polskich w kwotach odpowiadających wartości pewnych ilości waluty obcej jak też raty kredytu miały być spłacane w złotych polskich w kwotach odpowiadających wartości pewnych ilości waluty obcej. O ile nie budzi wątpliwości dopuszczalność zawierania tego rodzaju umów kredytu w walucie polskiej indeksowanych, czy też denominowanych, do waluty obcej i umowa taka mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego stanowiąc jej możliwy wariant (zgodnie z przepisem art. 69 p.b. i w zw. z art. 353¹ k.c.) nie oznacza to jednak, że każda tego rodzaju umowa jest zgodna z prawem, a dany rodzaj umowy zgodny z naturą umowy o kredyt jak też, że określony w niej

mechanizmu denominacji lub indeksacji spełnia cele, którym ma służyć. Jak była już o tym mowa wyżej podstawowym elementem każdej umowy o kredyt jest obowiązek przekazania przez bank kredytobiorcy ustalonej sumy środków pieniężnych, którą to sumę następnie kredytobiorca ma obowiązek zwrócić w ratach z odsetkami i prowizją (natura umowy o kredyt). W przypadku kredytów indeksowanych bądź denominowanych suma rat w części kapitałowej może być wyższa lub niższa od kwoty udzielonego kredytu w zależności od zmiany kursu waluty. Zaznaczyć przy tym jednak należy, że obniżenie lub podwyższenie w/w sumy nie może być tego rodzaju, że kwota kredytu i suma rat w części kapitałowej będą zupełnie innymi kwotami. W świetle przepisu art. 69 p.b. (w brzmieniu obowiązującym zarówno w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu jak też obecnie po jego nowelizacji) denominacja lub indeksacja są dopuszczalne, ale tylko w zakresie, w jakim nie prowadzą do wyjścia poza granice definicji umowy kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty zupełnie innej niż kwota udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest przekazanie przez bank kredytobiorcy pewnej z góry określonej sumy z jednoczesnym obowiązkiem jej zwrotu w częściach – ratach przez kredytobiorcę. Definicja kredytu nie mieści w sobie natomiast stosunku prawnego, który polegać będzie na przekazaniu przez bank wskazanej kwoty i ustaleniu obowiązku zwrotu przez kredytobiorcę wielokrotności tej kwoty. Zgodnie z istotą i naturą tego rodzaju umów kwota udzielonego przez bank i udostępnionego kredytobiorcy kredytu – kwota kapitału musi być równa kwocie zwrotu tego kapitału będącej sumą spłacanych przez kredytobiorcę rat. Pomiędzy tymi dwiema wartościami musi być znak równości, a co jednak nie występuje w ramach zawartej przez powódkę z pozwanym przedmiotowej umowy o kredyt. W świetle postanowień łączącej strony postępowania umowy zastosowana przez pozwanego indeksacja doprowadza właśnie do tego rodzaju sytuacji. Wskutek zastosowania przez pozwanego mechanizmów polegających najpierw na przeliczeniu zarówno kwoty udzielonego w walucie obcej kredytu jak też poszczególnych rat w walucie obcej na złotówki po kursach wynikających ze stosowanych i ustalanych przez pozwanego tabelach kursów zarówno kupna jak też i sprzedaży doszło do zachwiania tej właśnie równowagi i w konsekwencji do sytuacji, w której kredytobiorca – powódka była i jest zobowiązana do zwrotu bankowi – pozwanemu udostępnionego przez niego kapitału w wysokości innej niż został on jej udzielony. Tak skonstruowana umowa za sprawą zastosowanej w ten sposób denominacji i indeksacji prowadzi do wyjścia poza ustawowe granice umowy kredytu i nie może być uznana za zgodną z ustawową definicją kredytu. Zawarta przez strony postępowania przedmiotowa umowa nie ograniczała przy tym w żaden sposób działania tego mechanizmu w przypadku naliczania rat. Dopuszczała sytuacje, że pozwany w zamian za oddaną powódce kwotę mógł otrzymać tytułem zwrotu tego świadczenia kwotę kilkukrotnie zarówno większą lub też mniejszą w zależności od wzrostu lub spadku kursu waluty obcej, w porównaniu do kursu z dnia wypłacenia kredytu. Nie bez znaczenia przy tym jest również to, że pozwany do przeliczenia kwoty kapitału korzystał z kursu kupna waluty obcej, a do przeliczenia poszczególnych kwot rat spłaty kredytu stosował kurs sprzedaży tej waluty. Zastosowanie dwóch różnych rodzajów kursów do określenia kwoty kredytu i świadczenia powódki powoduje, że w przypadku chęci spłaty przez nią samego tylko kapitału w dniu jego wypłaty kwota jej wypłacona jest zupełnie inną kwotą niż kwota, którą musiałaby spłacić i zawsze będzie to kwota wyższa z uwagi na to, że kurs kupna jest zawsze niższy niż kurs sprzedaży danej waluty. Taka umowa w oczywisty sposób nie czyni więc zadość ustawowemu obowiązkowi oddania przez bank do dyspozycji kredytobiorcy i zwrotu bankowi tej samej kwoty kredytu. Bezsprzecznie przesądza to o sprzeczności treści takiej umowy z naturą tego rodzaju stosunku prawnego jak też przepisem art. 353¹ k.c. i art. 69 p.b., co w świetle przepisu art. 58 § 1 k.c. przesądza o całkowitej nieważności takiej umowy.

Na marginesie wskazać jedynie należy, że za ważnością przedmiotowej umowy nie może i nie przemawia fakt nowelizacji przez ustawodawcę przepisu art. 69 p.b. i wprowadzenie do niego ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw [Dz.U.2011/165/984 – tak zwaną „ustawą antyspreadową”] ust. 2 pkt 4a), zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo – odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Przepis ten zobowiązywał jedynie strony umowy kredytu do określenia w jej treści zasad odnoszących do wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy ich obliczenia, co też wynika wprost z natury każdej umowy i ogólnych przepisów kodeksu cywilnego. W zasadzie nowelizacja ta potwierdziła i usystematyzowała dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Natomiast nie sanowała i nie sanuje wadliwości tego

rodzaju umów, które nie określały w sposób właściwy i zgodny z prawem i naturą tego rodzaju stosunku, świadczeń obu stron, zarówno jeśli chodzi o umowy zawarte wcześniej jak i po tej nowelizacji. Zasady te bowiem dotychczas wynikały wprost z ogólnych przepisów prawa cywilnego odnoszących się do zobowiązań. Jednocześnie nowelizacja tego przepisu dotyczyła tylko i wyłącznie jednego z elementów takiego rodzaju umowy kredytu – zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany, nie odnosząc się do jej pozostałych istotnych elementów. Dlatego też zmiana ta nie mogła wpłynąć i nie wpłynęła na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Wejście w życie w/w ustawy antyspreadowej nie spowodowało, że zamieszczone w (...) umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne (por. uzasadnienie wyroku SA w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. w sprawie sygn. akt I ACa 447/17).

W tych okolicznościach bezwzględnie uznać zatem należało, że przedmiotowa umowa o kredyt zawarta przez powódkę z pozwanym była nieważna przede wszystkim z uwagi na jej istotne wady prawne: brak określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązana była powódka (nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt, ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia) oraz sprzeczności treści umowy z art. 69 p.b. (zastosowany w umowie sposób indeksacji powodował, że powódka mogła być i była zobowiązana do zwrócenia pozwanemu kwoty kredytu – kwoty kapitału w wysokości innej kwota udzielonego jej kredytu, jak też w umowie brak jest dokładnego określenia wysokości wypłacanego powódce w złotych kredytu). Przedmiotowa umowa więc zgodnie z przepisem art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 p.b. w zw. z art. 353¹ k.c. jest w całości nieważna, a w konsekwencji stosunek prawny o nią oparty nie istnieje.

Nie uwzględniając powyższego i przyjmując, że mimo zawarcia w treści przedmiotowej umowy tego rodzaju zapisów nie skutkuje to uznaniem tej umowy na podstawie w/w przepisów za nieważną umowa ta była również nieważna z uwagi na to, jak słusznie wskazywała powódka, że w jej treści zawarte zostały klauzule niedozwolone, których eliminacja i wyjęcie z jej treści, powoduje, że umowa ta nie może nadal być wykonywana i w związku z tym nie może wiązać stron przedmiotowego postępowania.

Zgodnie z przepisem art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. (...) Jeżeli postanowienie umowy (...) nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. (...) Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. (...) Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powódka zawierając z pozwanym przedmiotową umowę kredytu była konsumentem w rozumieniu przepisu art. 22¹ k.c. Wskazywane i kwestionowane przez nią postanowienia umowy, w tym zwłaszcza te dotyczące ustalania kursów waluty obcej [w szczególności postanowienia § 2. ust. 1. w zw. z § 5. ust. 3. pkt 2) w zw. z § 5. ust. 4 i 5 w zw. § 12. w zw. § 13. i w zw. z § 1. pkt 8) w/w umowy], były i są zawarte w treści umowy i załączników do niej oraz właściwym do niej regulaminie. Wbrew stanowisku pozwanego treść tych postanowień nie była jednak indywidualnie uzgodniona z powódką. Zarówno umowa, załączniki do niej jak też regulamin stanowiły i stanowią stosowany przez pozwanego w tamtym okresie wzorec umowny, co całkowicie potwierdza, że te postanowienia nie podlegały indywidualnemu uzgodnieniu między stronami tej umowy. Powódka na treść tych postanowień nie miała żadnego wpływu, a przynajmniej pozwany nie udowodnił w realiach przedmiotowego postępowania, że mogła ona lub miała ona taki wpływ – zgodnie z obciążającym go w tym zakresie w oparciu o dyspozycje przepisu art. 385¹ § 4 k.c. ciężarem dowodu.

W realiach i okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy, że wskazane i kwestionowane przez powódkę postanowienia przedmiotowej umowy o kredyt, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań

stron umowy i ustalania kursów waluty obcej [w szczególności postanowienia § 2. ust. 1. w zw. z § 5. ust. 3. pkt 2) w zw. z § 5.ust. 4 i 5 w zw. § 12. w zw. § 13. i w zw. z § 1. pkt 8) w/w umowy], kształtują prawa i obowiązki powódki – konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy jak też mimo, że określają i odnoszą się do głównych świadczeń stron, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących, a rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków, czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (por. wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r. w sprawie sygn. akt I CK 832/04). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w rozumieniu przepisu art. 353¹ § 1 k.c. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (por. wyrok SN z dnia 27 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt I CSK 945/14, wyrok SN z dnia 30 września 2015 r. w sprawie sygn. I CSK 800/14, wyrok SN z dnia 13 sierpnia 2015 r. w sprawie sygn. I CSK 611/14, wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r. w sprawie sygn. I CK 832/04, wyrok SN z dnia 3 lutego 2006 r. w sprawie sygn. I CK 297/05, wyrok SN z dnia 8 czerwca 2004 r. w sprawie sygn. I CSK 635/03 oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r. w sprawie sygn. VI ACa 1698/12, wyrok SA w Warszawie z dnia 30 czerwca 2015 r. w sprawie sygn. VI ACa 1046/14 i wyrok SA w Warszawie z dnia 11 czerwca 2015 r. w sprawie sygn. VI ACa 1045/14).

Wskazywane i kwestionowane przez powódkę postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie kredytu i właściwych do niej załącznikach oraz regulaminie, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej [w szczególności postanowienia § 2. ust. 1. w zw. z § 5. ust. 3. pkt 2) w zw. z § 5.ust. 4 i 5 w zw. § 12. w zw. § 13. i w zw. z § 1. pkt 8) w/w umowy], jak też już była mowa o tym wyżej, uznać należy, że w świetle powołanych wyżej przepisów kodeksu cywilnego kształtują prawa i obowiązki powódki – konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy, jak też nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Pozwany wprowadzając bowiem klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez siebie tabelach, przyznał sobie prawo do jednostronnego niczym nieograniczonego, a wręcz dowolnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty obcej i wysokości całej wierzytelności.

W przypadku określenia wysokości świadczenia z zastosowaniem miernika wartości służącego waloryzacji miernik ten, o czym była mowa już wyżej, powinien być określony w sposób skonkretyzowany, precyzyjny i jednoznaczny. Na podstawie większości wskazanych i kwestionowanych przez powódkę w/w postanowień umowy i regulaminu to pozwany mógł zatem jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powódki – kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość jej świadczenia. Przedmiotowa umowa kredytu nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów pozwanego banku. W świetle tych postanowień umownych pozwanemu została zatem przyznana pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu waluty obcej w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty wyrażone były w tej właśnie walucie. Pozostawienie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia. O abuzywności spornych postanowień decyduje przede wszystkim fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu waluty obcej nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone. Podkreślenia wymaga raz jeszcze przy tym, że zgodnie z przedmiotową umową kredytu

kwotę kredytu przeliczano najpierw z franków szwajcarskich na złote polskie, po kursie kupna wskazanym przez pozwanego, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną we wskazanej walucie obcej, a następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczano wskazaną przez pozwanego kwotę w tej walucie na złotówki po kursie sprzedaży również ustalonym przez niego. W tych okolicznościach pozwany przyznał zatem sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości zarówno kredytu jak i poszczególnych rat kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. W konsekwencji postanowienia wprowadzające tego rodzaju mechanizm są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta – powódki, która nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji i wysokości swojego zobowiązania, w tym wysokości poszczególnych wymagalnych rat kredytu, i jest zdana wyłącznie na arbitralne decyzje pozwanego.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że warunek dotyczący indeksacji, który (...) nie pozwala konsumentowi na samodzielne określenie w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę, ma nieuczciwy charakter (por. wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie sygn. akt C#212/20).

W takim przypadku zgodnie z przepisem art. 385¹ § 1 k.p.c. postanowienia te nie mogą wiązać i nie wiążą powodów. Co prawda zgodnie z § 2 tego przepisu jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie to jednak nie można tego przepisu stosować w oderwaniu od przepisów Dyrektywy RADY 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich [Dz.U. L 095/1993/0029 – 0034, dalej: „dyrektywa 93/13”], a w szczególności zwłaszcza w oderwaniu od treści przepisu art. 1, 4, 6 i 7 tej dyrektywy, na podstawie której to dyrektywy przepisy tego rodzaju miały być implementowane do porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Podkreślenia wymaga przy tym, że w świetle przepisów dyrektywy 93/13, zresztą tak jak w oparciu o przepisy k.c., bezsprzecznie należy uznać, że postanowienia umowy odnoszące się do ryzyka kursowego definiują główny przedmiot tej umowy (por. wyroki TSUE z dnia 20 września 2018 r. w sprawie sygn. akt C#51/17, wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C#118/17, wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie sygn. akt C-776/19 do C-782/19) w rozumieniu przepisu art. 4 ust. 2 dyrektywa 93/13/EWG. Za te warunki należy uważać bowiem takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte tym pojęciem (por. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie sygn. akt C#621/17). Poprzez umowę kredytu kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do przewidzianych w tej umowie walut wypłaty i spłaty. W konsekwencji okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej (por. wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r. w sprawie sygn. akt C#186/16). Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie (lub indeksowaną do waluty obcej), ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (por. wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 r. w sprawie sygn. akt C#51/17). W ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej (lub indeksowaną do waluty obcej), narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że parytet między walutą rozliczeniową a walutą płatniczą pozostanie stabilny przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej (por. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie sygn. akt C#609/19). Umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dany warunek, a także, w zależności

od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, w taki sposób, by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok TSUE z dnia 27 stycznia 2021 r., w sprawie sygn. C#229/19 i C#289/19). Instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (por. wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C#51/17) – czego w przedmiotowej sprawie pozwany nie dopełnił, a przynajmniej tego nie wykazał i nie udowodnił, informując jedynie ogólnie powodów o ryzyku związanym z tego rodzaju umową. Pamiętać przy tym należy, że wyrażenie postanowień prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się jednak jedynie do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwi konsumentowi oszacowanie – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla jego zobowiązań finansowych.

Za spełnienie tego wymogu nie można również uznać podpisania przez powódkę wraz z umową oświadczenia, że została poinformowana:

- a) o ponoszeniu ryzyka zmiany kursów walutowych;
- b) że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokość rat kredytu;
- c) że poniesie to ryzyko.

Przedstawione powódce przez pozwanego pouczenia, w tym te o ryzyku walutowym, wprost zatem wskazują, że pozwany nie dopełnił wymogu sformułowania postanowień umownych zawierających ryzyko wymiany – klauzul waloryzacyjnych w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta, a udzielone powodom informacje sprowadzały się jedynie do formalnego pouczenia o ryzyku kursowym i możliwości wzrostu kosztów obsługi kredytu w razie niekorzystnych wahań kursów walut. Taki zakres udzielonych informacji uniemożliwiał i uniemożliwił więc powódce realną ocenę skutków ekonomicznych zawartej z pozwanym przedmiotowej umowy o kredyt i zaciągniętego przez nich zobowiązania.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że art. 5 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. (...) W konsekwencji (...) warunek dotyczący indeksacji, który (...) nie pozwala konsumentowi na samodzielne określenie w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę, ma nieuczciwy charakter (por. wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie sygn. akt C#212/20).

Pamiętać przy tym także należy, że zgodnie z przepisem art. 6 ust 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe warunki w umowie zawartej między przedsiębiorcą, a konsumentem nie są dla tego konsumenta wiążące, (...) a w świetle przepisu (...) art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta (por. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie sygn. akt C-776/19 do C-782/19) – co jak była mowa o tym szczegółowo już wyżej miało miejsce w realizacji okolicznościach przedmiotowej sprawie, a wskazane i kwestionowane przez powódkę postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie o kredyt i właściwym do niej regulaminie, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej [w szczególności postanowienia § 2. ust. 1. w zw. z § 5. ust. 3. pkt 2) w zw. z § 5.ust. 4 i 5 w zw. § 12. w

zw. § 13. i w zw. z § 1. pkt 8) w/w umowy], uznać należy, że stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta co w świetle przepisów dyrektywy 93/13, zresztą podobnie jak w oparciu przepisy k.c., uznać należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powódkę. Konsekwencją tego jest, że warunek umowny uznany za nieuczciwy (postanowienie umowne uznane za niedozwolone) należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, z tym skutkiem, że nie może on wywoływać skutków wobec konsumenta. (...) W konsekwencji zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 Sądy krajowe są zobowiązane do zaniechania stosowania nieuczciwych warunków umownych, aby warunki te nie wywierały, chyba że konsument się temu sprzeciwi, wiążących wobec niego skutków (por. wyrok TSUE z dnia 9 lipca 2020 r. w sprawie sygn. C#452/18 i wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C#19/20). Jednocześnie do Sądu krajowego należy stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter został stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę rzeczzonego nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody (por. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C#19/20).

Podkreślenia wymaga również, że skoro powódka sprzeciwiła, w szczególności występując przeciwko pozwanemu z roszczeniem o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy oraz zapłatę w związku z nieważnością przedmiotowej umowy kredytu, aby kwestionowane i wskazane przez nią postanowienia tej umowy kredytu, załączników do niej i właściwego do niej regulaminu, zawartej przez nią z pozwanym, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej [w szczególności postanowienia § 2. ust. 1. w zw. z § 5. ust. 3. pkt 2) w zw. z § 5. ust. 4 i 5 w zw. § 12. w zw. § 13. i w zw. z § 1. pkt 8) w/w umowy], wywierały wobec niej wiążący skutek, a postanowienia te kształtują prawa i obowiązki powódki, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy oraz nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny jak też stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla powódki to postanowienia te w świetle zarówno przepisów dyrektywy 93/13 i kodeksu cywilnego uznać należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powódkę.

Warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, w związku z czym nie może on wywoływać skutków wobec konsumenta, co skutkuje przywróceniem sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znalazłby się w przypadku braku tego warunku (por. wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C#118/17). Obowiązek wyłączenia przez Sąd krajowy nieuczciwego warunku umownego nakazującego zapłatę kwot, które okazują się nienależne, wiąże się co do zasady z odpowiednim skutkiem restytucyjnym dotyczącym tych kwot (por. wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie sygn. akt C#154/15, C#307/15 i C#308/15). W związku z tym do Sądu (...) należy przywrócenie sytuacji, jaka miałaby miejsce w sytuacji (...) braku pierwotnego warunku umownego, którego nieuczciwy charakter stwierdził. (...) Zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 taka „umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków” (por. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C#19/20). Co istotne dyrektywa ta jednak nie wymaga, aby Sąd krajowy wyłączył, oprócz warunku uznanego za nieuczciwy, warunki, które nie zostały za takie uznane. (...) Celem zamierzonym przez tę dyrektywę jest ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi pomiędzy stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy (por. wyrok TSUE z dnia 7 sierpnia 2018 r. w sprawie sygn. akt C#96/16 i C#94/17). W tym względzie cel realizowany przez prawodawcę unijnego w ramach dyrektywy 93/13 nie polega na wyeliminowaniu z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów (por. wyrok TSUE z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie sygn. C#453/10). Podkreślenia wymaga przy tym, że zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 Sąd krajowy rozpoznający nieuczciwy warunek umowny ma wyłącznie obowiązek wyłączenia stosowania tego warunku, tak aby nie wywoływał on wiążących skutków wobec konsumenta, bez możliwości zmiany treści tego warunku. Umowa ta powinna bowiem co do zasady dalej istnieć bez jakiegokolwiek zmiany innej niż ta wynikająca ze zniesienia wspomnianego warunku, w zakresie, w jakim zgodnie z przepisami prawa krajowego możliwe jest takie dalsze istnienie umowy (por. wyrok TSUE z dnia 7 sierpnia

2018 r. w sprawie C#96/16 i C#94/17). Przepisy dyrektywy 93/13 stoją bowiem na przeszkodzie temu, żeby uznany za nieuczciwy warunek został częściowo utrzymany w mocy poprzez usunięcie elementów przesadzających o jego nieuczciwym charakterze, w przypadku gdyby to usunięcie sprowadzało się do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany ich treści (por. wyrok TSUE z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C#70/17 i C#179/17). W konsekwencji przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że nieuczciwe postanowienia znajdujące się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień (por. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C#19/20). Jednocześnie przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu. Do państw członkowskich należy zatem określenie, w drodze ich prawa krajowego, szczegółowych zasad, w ramach których następuje stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie i w ramach których występują konkretne skutki tego stwierdzenia. (...) Stwierdzenie powinno umożliwić przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku (por. wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie sygn. C#154/15, C#307/15 i C#308/15). Przy czym jeżeli Sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, przepis ten zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (...) Jednocześnie w przypadku gdy unieważnienie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, Sąd krajowy może zarządzić unieważnieniu nieuczciwych postanowień znajdujących się w tej umowie poprzez zastąpienie przepisu prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie sygn. akt C#260/18). Ta możliwość zastąpienia, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (por. wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie sygn. akt C#26/13 i wyrok TSUE z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C#70/17 i C#179/17). Przepisy te mają bowiem odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego. (...) Jednakże (...) nawet jeśli przepisy takie jak te, na które powołuje się Sąd (przepis art. 56 k.c., art. 65 k.c., art. 353¹ k.c. i art. 354 k.c.), zważywszy na ich ogólny charakter i konieczność ich stosowania, mogłyby z pożytkiem zastąpić przedmiotowe nieuczciwe warunki w drodze przeprowadzanej przez Sąd krajowy zwykłej operacji zastąpienia, to w każdym razie nie wydaje się, aby były one przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia tej równowagi, a tym samym przepisy te nie korzystają z domniemania braku nieuczciwego charakteru (...) (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie sygn. akt C#260/18).

Przenosząc powyższe rozważania w realiach przedmiotowej sprawy dokonując jednocześnie wykładni przepisu art. 385¹ § 1 k.c. w zgodzie z przepisem art. 4 i 6 dyrektywy 93/13 wskazywane i kwestionowane przez powódkę postanowienia zarówno przedmiotowej umowy kredytu, poszczególnych załączników do niej jak też właściwego do niej regulaminu, w tym w szczególności postanowienia dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej [w szczególności postanowienia § 2. ust. 1. w zw. z § 5. ust. 3. pkt 2) w zw. z § 5. ust. 4 i 5 w zw. § 12. w zw. § 13. i w zw. z § 1. pkt 8) w/w umowy], stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron – główny przedmiot umowy i tym samym klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii w/w umowy kredytu. W związku z tym, że postanowienia te kształtują prawa i obowiązki powódki, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy oraz nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny jak też stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla powódki jak również nie były one z nią indywidualnie ustalane to postanowienia te, jak była o tym wielokrotnie mowa już wyżej, w świetle zarówno przepisów dyrektywy 93/13 i przepisów kodeksu cywilnego uznać

należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powódkę. Jednocześnie brak jest możliwości zastąpienia tych klauzul jakimkolwiek przepisem dyspozytywnym czy to kodeksu cywilnego czy też prawa bankowego, wekslowego lub dewizowego czy też innego polskiego aktu prawnego. Jak była mowa o tym już wyżej postanowienia te określającą główne świadczenia stron – główny przedmiot umowy i tym samym klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii w/w umowy kredytu, bez których przedmiotowa umowa o kredyt nie może być dalej wykonywana. W konsekwencji uznać należy, że przedmiotowa umowa kredytu również z tych powodów i występujących w niej klauzul niedozwolonych, jest w całości nieważna.

Podkreślenia przy tym wymaga, że powódka po otrzymaniu na piśmie stosownych pouczeń sprzeciwiła się dalszemu zastosowaniu postanowień o charakterze niedozwolonym i będąc świadoma, że konsekwencje trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy mogą być dla niej szczególnie niekorzystne sprzeciwiła się również udzieleniu jej ochrony przed tymi konsekwencjami również przez wprowadzenie regulacji zastępczej, a w konsekwencji przedmiotowa umowa o kredyt stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna), a stosunek prawny o nią oparty nie istnieje.

Powyższej oceny nie zmienia również fakt podpisania przez strony postępowania aneksu nr 1 z dnia 13.01.2012 r., na podstawie którego strony postanowiły, że z dniem zawarcia w/w aneksu dla celów związanych z obsługą przedmiotowego kredytu otwarty zostanie dla kredytobiorcy dodatkowy, bezpłatny, nieoprocentowany rachunek prowadzony w walucie kredytu z którego to rachunku będą mogły być dokonywane spłaty tego kredytu oraz że pozwany mógł stosować kursy wymiany walut i spread walutowy – pozostałe postanowienia umowy nie uległy zmianie. Pamiętać bowiem należy, że cele dyrektywy 93/13 (ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi między stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe) są w pełni spełnione, w wypadku gdy sytuacja prawna i faktyczna, w jakiej konsument znalazłby się w braku nieuczciwego warunku umownego, zostaje przywrócona, a wada, która obciążała umowę, zostaje usunięta przez strony w drodze zawarcia aneksu, o ile konsument ten przy zawieraniu aneksu był świadomy niewiążącego charakteru tego warunku i wynikających z niego konsekwencji (por. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C#19/20), a czego pozwany nie wykazał i nie udowodnił, jak też zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził.

Biorąc powyższe pod rozwagę wskazać należy, że nieważna umowa nie wywołuje skutków kontraktowych od samego początku (ex tunc). Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. (...) Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (por. zasadę prawną SN – uchwałę SN w składzie 7 sędziów z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie sygn. akt III CZP 6/21). Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (por. uchwałę SN w sprawie sygn. akt III CZP 11/20 z dnia 16 lutego 2021 r.).

W konsekwencji wobec nieważności przedmiotowej umowy o kredyt, o czym była mowa szczegółowo wyżej, dla ostatecznego rozliczenia stron postępowania zastosowanie znajdują przepisy art. 405 – 410 k.c. regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia. Z tym, że roszczenia o zwrot wypłaconych i wpłaconych kwot każdej strony są od siebie niezależne i każda strona powinna dochodzić ich oddzielnie. Oznacza to zatem, że roszczenie główne powódki w zakresie roszczenia o zapłatę zasługiwało w znacznej części na uwzględnienie.

Skoro przedmiotowa umowa o kredyt była i jest nieważna, a powódka w ramach realizacji łączącej ją z pozwanym umową kredytu uiszczała na jego rzecz do dnia 06.12.2021 r. kwotę 247.479,41 zł, a co wprost bezsprzecznie wynika z załączonych przez strony postępowania historii operacji i zaświadczeń wydanych przez pozwanego i co wprost przyznał pozwany w piśmie procesowym z dnia 13.12.2021 (k. 283) jak też wprost wynika z informacji banku udzielonej przez pozwanego załączonej do akt sprawy (k. 284-288) – to kwota ta była i jest pozwanemu nienależna i w konsekwencji jest

w rozumieniu w/w przepisów kodeksu cywilnego świadczeniem nienależnym i powódka mogła domagać się jej zwrotu w zakresie kwot wpłaconych przez nią do wysokości przez nią uiszczonej. Jednocześnie powódka nie wykazała i nie udowodniła, mimo spoczywającego na niej w tym zakresie ciężaru dowodu, że uiszczyła na rzecz pozwanego wskazaną przez nią w modyfikacji powództwa kwotę w złotych polskich ponad kwotę wskazaną przez pozwanego i wynikającą ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w tym załączonych przez strony postępowania dokumentów. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy również nie potwierdza, że powódka uiszczyła na rzecz pozwanego kwotę 253.862,41 zł zamiast potwierdzonej przez pozwanego kwoty 247.479,41 zł.

W związku z tym, że roszczenie główne powódki w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 247.479,41 zł było w co do tej kwoty w całości zasadne – w całości zasadne co do zwrotu wpłaconej pozwanemu w związku z realizacją przedmiotowej umowy o kredyt w/w kwoty, koniecznym było rozważyć podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Zgodnie z przepisem art. 117 § 1 i 2 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia (...). Zgodnie natomiast z przepisem art. 118 k.c. [(w brzmieniu nadanym art. 1 Ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny) z uwagi na treść przepisu art. 5 ust. 3. Ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw oraz do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w przepisie art. 118 k.c. (...) stosuje się przepisy ustawy zmienianej (...) w brzmieniu dotychczasowym – stąd też do roszczeń konsumentów – powodów takich jak w przedmiotowej sprawie zastosować należało przepis art. 118 k.c. w dotychczasowym brzmieniu – w brzmieniu sprzed zmiany nadanej tą właśnie ustawą zmieniającą] jeżeli przepis szczególnie nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Zgodnie natomiast z przepisem art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (...). Jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania – art. 455 k.c.

Przy czym ze względu na przyznaną kredytobiorcy – konsumentowi możliwość podjęcia wiążącej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli / niedozwolonych klauzul i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy (...), należy uznać,

iż co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej decyzji w tym względzie. Dopiero wtedy bowiem można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (...), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.) (...) (por. wyroku SN z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie sygn. akt V CSK 382/18; uchwałę SN z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie sygn. akt III CZP 11/20 i zasadę prawną SN – uchwałę SN w składzie 7 sędziów z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie sygn. akt III CZP 6/21). Bieg terminu

przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. (por. zasadę prawną SN – uchwałę SN w składzie 7 sędziów z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie sygn. akt III CZP 6/21)

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy przede wszystkim stwierdzić należy, że dochodzone w niniejszym postępowaniu przez powódkę od pozwanego roszczenie pieniężne jest roszczeniem konsumenta z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia i w świetle wyżej powołanych regulacji kodeksu cywilnego do dochodzonego przez powódkę roszczenia o zapłatę będzie miał zastosowanie dziesięcioletni termin przedawnienia liczony od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne – od następnego dnia po upływie terminu, w którym powódka wezwała pozwanego do zwrotu tego świadczenia (art. 455 k.c.). Jednak termin przedawnienia nie może się rozpocząć zanim powódka dowiedziała się lub powinna się dowiedzieć o niedozwolonym charakterze postanowienia, dopiero z tą chwilą powódka mogła bowiem wezwać pozwanego do zwrotu tego świadczenia. Przekładając to na realia niniejszej sprawy uznać należy, że powódka o niedozwolonym charakterze postanowień

łączącej ją z pozwanym umowy w związku z brakiem wcześniejszego wezwania pozwanego do zwrotu nienależnego świadczenia lub skierowania do niego reklamacji lub wezwania do usunięcia niedozwolonych postanowień umownych dowiedziała się w zasadzie najpóźniej z chwilą wsnienia pozwu w niniejszej sprawie co nastąpiło w dniu 05.02.2020 r. Skoro zatem powódka prawdopodobnie posiadała tego rodzaju wiedzę mniej więcej najpóźniej w 2020 r. to w świetle powyższych regulacji dziesięcioletni okres przedawnienia jej roszczeń z tego tytułu upływa najpóźniej 2030 roku. Jak była mowa o tym wyżej powódka wystąpiła natomiast z przedmiotowym roszczeniem o zapłatę w dniu 05.02.2020 r. (data na prezentacie biura podawczego Sądu k. 3), a zatem przed upływem ustawowego dziesięcioletniego terminu przedawnienia dla tego rodzaju roszczeń. Tym samym zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie zasługiwał w ogóle na uwzględnienie w zakresie roszczenia głównego powódki o zapłatę. Zarzut ten uznać zatem należało jako bezzasadny.

Pamiętać przy tym należy, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z przepisem art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Mając powyższe na uwadze biorąc przy tym pod rozwagę okoliczności sprawy ustalone w oparciu o przedstawione dokumenty oraz stanowiska stron postępowania koniecznym było przyjąć, że powódka posiadała interes prawny w ustaleniu, że przedmiotowa umowa o kredyt zawarta z pozwanym jest nieważna, a zarzuty pozwanego w tym zakresie okazały się bezzasadne. Stąd też zasadnym było w całości uwzględnić żądanie główne powódki i ustalić, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) z dnia 19.05.2006 r. zawarta przez powódkę z pozwanym jest nieważna (pkt I. sentencji wyroku) i w związku z tym zasądzić od pozwanego na rzecz powódki znaczną część dochodzonej pozewm po jego rozszerzeniu i modyfikacji kwotę – kwotę 247.479,41 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia wskazanego w modyfikacji powództwa do dnia zapłaty (pkt II. sentencji wyroku).

O odsetkach orzeczono na podstawie przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 482 k.c.

W pozostałym zakresie roszczenie główne, z uwagi na częściowe uwzględnienie zarzutów pozwanego nie zasługiwało na uwzględnianie. Uznać bowiem należało, że powódka niezasadnie dochodziła roszczenia pieniężnego ponad zasądzoną wyżej kwotę (ponad kwotę 247.479,41 zł) i w tym zakresie konieczne było oddalić jej powództwo (pkt III. sentencji wyroku).

Z uwagi natomiast uwzględnienia roszczenia głównego – roszczenia o ustalenie w całości oraz roszczenia o zapłatę w znacznej przeważającej części brak było podstaw i konieczności do rozpoznawania zgłoszonego przez powódkę roszczenia ewentualnego (zgłoszonego na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego), a tym samym zgłoszonych przez pozwanego do tego roszczenia zarzutów i odnoszenia się do podnoszonych przez niego w związku z tym okoliczności. W konsekwencji zasadnym było oddalić powództwo powódki w pozostałym zakresie (pkt III. sentencji wyroku).

Powódka wygrała sprawę w zakresie roszczenia głównego niepieniężnego w 100%, a w zakresie roszczenia głównego pieniężnego w 97,48%, a pozwany w zakresie tego roszczenia pośnieżonego w 2,52%. Powódka uległa, zatem tylko co do nieznaczonej części swojego żądania jedynie tylko w zakresie roszczenia głównego pieniężnego co do nieznaczonej części dochodzonej kwoty. Stąd też na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. koniecznym było włożyć na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów i zasądzić od niego na rzecz powódki zwrot kosztów procesu, w tym także kosztów zastępstwa procesowego biorąc przy tym pod rozwagę przepis § 2 pkt 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych [Dz.U.2015/1804 po zmianie] wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (pkt IV. sentencji wyroku).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.

sędzia Maciej Wójcicki

(...)

(...)